

**W numerze:** W życiu przyświeca mi zdanie Alberta Einsteina: „Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu, lecz człowiekiem wartościowym”. Wywiad z panią Agatą Rybińską-Chudzicki, dyrektorem SP 41 ▪ Ziemia traci oddech, przyroda wysyła nam sygnał – otwórzcie oczy. Apel organizatora XXX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży „Młodzi Twórcy Literatury” ▪ Dzień Chłopa 2020 w SP 41 ▪ Rówieśnicy znów zaufali Zuzannie Skorny ▪ Nasze spotkanie oko w oko z afrykańskim strusiem ▪ Nie bądźmy egoistami! Szanujmy prawa i uczucia innych! ▪ Zawsze warto rozmawiać ▪ Sport to zdrowie i przyjemność ▪ Isaac Newton pięknie powiedział, że zebrał kilkanaście muszli nad brzegiem morza, ale ocean prawdy rozciąga się przed nim nieznanym. Gorące podziękowania i życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

**W życiu przyświeca mi zdanie Alberta Einsteina: „Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu, lecz człowiekiem wartościowym”. Wywiad z panią Agatą Rybińską-Chudzicki, dyrektorem SP 41**

Jest słoneczne październikowe popołudnie. Siedzimy przy owalnym stole w gabinecie dyrektora naszej szkoły (pierwszy raz w życiu). Pani Agata Rybińska-Chudzicki, która kieruje SP 41 od 1 września 2020 roku, wita nas ciepło i bez wahania zgadza się na rozmowę z nami oraz obiecuje odpowiedzieć na wszystkie pytania. Panuje przyjazna atmosfera. Przedstawiamy się i rozpoczynamy wywiad do e-miesięcznika „Primo”.

Zna pani dzielnicę, w której zlokalizowana jest nasza szkoła, czy dopiero ją pani poznaje?

Znam bardzo dobrze tę dzielnicę, bo pochodzę z Bieżanowa, mieszkałam przez czterdzieści lat przy ulicy Bieżanowskiej, byłam uczennicą Szkoły Podstawowej nr 111 w Krakowie. Teren, na którym położona jest nasza szkoła, pamiętam jeszcze z czasów, gdy rosły na nim łany zboża. Widziałam, jak powstawały okoliczne osiedla mieszkaniowe. Tutaj wciąż mieszka moja rodzina i moi znajomi. Stosunkowo niedawno przeprowadziłam się z mężem niedaleko stąd, bo zaledwie dwanaście kilometrów.



Dyrektor A. Rybińska-Chudzicki z redakcją fot. K. Tokarz

Czy myśli pani o jakichś działaniach integrujących szkołę ze społecznością lokalną?

Tak, zależy mi na dobrych kontaktach ze środowiskiem lokalnym. Chciałabym, aby nasza szkoła była ośrodkiem kultury, bo taka jest przecież rola osiedlowej placówki oświatowej. Byłoby wspaniale, gdyby udało się zorganizować Dzień Rodziny w czerwcu oraz kolejną edycję Szkolnego Koncertu Kolęd i Pastorałek w styczniu czy w lutym z udziałem reprezentantów instytucji wspierających oświatę, władz samorządowych i mieszkańców dzielnicy. Oczywiście wszystko będzie zależało od sytuacji epidemicznej w Polsce, a zwłaszcza w naszym mieście.

SP 41 jest taka jak wiele innych krakowskich placówek oświatowych czy czymś wyróżnia się spośród nich? Czy coś panią w niej zaskoczyło? Przede wszystkim zostałam ciepło przyjęta.

Grono pedagogiczne jest bardzo miłe, przyciągnęło mnie do siebie. Czuję się już jego częścią, chociaż przyszłam tutaj z obawami ze względu na zupełnie nowe dla mnie środowisko. Wszyscy nauczyciele są uśmiechnięci, serdeczni, chętni do współpracy. To mnie bardzo zaskoczyło, na plus oczywiście. Powinniście się cieszyć, że uczą was tacy ludzie. Bardzo mili są też uczniowie, zawsze uśmiechają się na mój widok i serdecznie się witają.

Jakie ma pani plany związane z rozwojem naszej szkoły (o ile może nam je pani zdradzić)? Chciałabym, aby udało mi się zdobyć fundusze na pomalowanie ścian w salach lekcyjnych, na korytarzach i klatkach schodowych, a także na doposażenie pracowni. Już podjęłam pierwsze starania w tym kierunku, zaczęłam od sali nr 14. Planuję również działania, które wpłyną na jakość edukacji w szkole. Mam na myśli wdrożenie, we współpracy z nauczycielami rzecz jasna, innowacji pedagogicznych. Już mam jeden pomysł adresowany głównie do klas ósmych.



W Stanach Zjednoczonych

fot. J.Chudzicki

Zapewne niedługo przedstawię jego założenia gronu pedagogicznemu. Dotyczy języka angielskiego. Ten przedmiot jest mi szczególnie bliski, ponieważ jestem anglistką z wykształcenia.

Zrealizowanie jakiego programu innowacyjnego, projektu itp. uznałaby pani za największe osiągnięcie placówki w czasie swojej kadencji? Myślę o przygotowaniu uczniów do czytania literatury dziecięcej i młodzieżowej w języku angielskim, dzięki czemu mieliby szansę realizować materiał poszerzający podstawę programową, czytać książki w języku ich autorów, poznawać nowe słowa i wyrażenia. Budowany byłby przy tej okazji księgozbiór anglojęzyczny. Jeśli udałoby się zrealizować ten pomysł, uznałabym to za największe osiągnięcie placówki w czasie mojej kadencji.

Na pewno źródłem wielkiej satysfakcji dla każdego dyrektora szkoły są sukcesy uczniów i dobra atmosfera pracy na co dzień. Co jeszcze, pani zdaniem?

Ważne jest, aby uczniowie chętnie przychodzili do szkoły, a nauczyciele byli zadowoleni z mojej pracy i współpracy ze mną. Jestem tu dla nich.

Domyślamy się, że presja związana z wielką odpowiedzialnością za uczniów, nauczycieli i innych pracowników placówki nieraz spędza pani sen z powiek. Czego obawia się pani najbardziej? Ja niczego się nie boję, jestem kobietą nieustraszoną. Dyrektor nie może się bać, w każdej sytuacji powinien wiedzieć, co należy zrobić, jak rozwiązać problem. Obawiam się jedynie skutków rozprzestrzeniania się koronawirusa, bo jest to coś, na co nie mam wpływu. Jeśli któryś z uczniów zachoruje na COVID-19, będziemy musieli przejść na nauczanie zdalne w przypadku jednej klasy, ale przygotowujemy się do tego i z pewnością damy sobie radę.



W Stanach Zjednoczonych

fot. J.Chudzicki

Aktualna sytuacja epidemiczna bez wątpienia mocno komplikuje zarządzanie szkołą. W jakim obszarze jest najtrudniej?  
Przede wszystkim niełatwo jest utrzymać dystans społeczny w szkole, w której uczy się prawie czterystu uczniów i jest liczne grono pedagogiczne. To mnie bardzo martwi.

Czy po doświadczeniach z pierwszych tygodni współpracy z Radą Rodziców SP 41 może pani powiedzieć, że jest ona dla pani wsparciem w kierowaniu placówką? A może inspiracją?  
Byłam dopiero na jednym spotkaniu. Wybrano na nim prezydium Rady Rodziców SP 41. Po pierwszych rozmowach i złożonych deklaracjach mogę powiedzieć, że ta współpraca zapowiada się dobrze. Liczę na wsparcie moich działań przez to gremium.

Co w uczniach ceni pani najbardziej?  
Kulturę i zdyscyplinowanie.

A w nauczycielach?  
Kompetencje, zapał do pracy oraz właściwe podejście do dzieci i młodzieży.

Prosimy o dokończenie zdania: „Sądzę, że w relacji nauczyciel-uczeń szczególnie pożądane są...”.  
Szczerość, otwartość, życzliwość, wzajemne zrozumienie i uśmiech.

Czy powie nam pani coś o sobie prywatnie?  
Naturalnie.

Jakie ma pani życiowe motto?  
W życiu przyświeca mi zdanie Alberta Einsteina: „Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu, lecz człowiekiem wartościowym”.

Kto jest dla pani autorytetem?  
Jedynym autorytetem dla mnie jest mój mąż. Jest on bardzo mądrym i dobrym człowiekiem. Jest moim przyjacielem. Bez niego moje życie byłoby zupełnie inne. Życzę wszystkim kobietom, aby miały takich mężów jak mój.

Jakie ma pani hobby?  
Podróżowanie. Oboje z mężem jesteśmy pasjonatami podróży. Uwielbiamy wycieczki. Lubimy zwiedzać zamki i pałace. Sporo wojażujemy. Byliśmy między innymi w Stanach Zjednoczonych. Do niedawna mieliśmy kampera i, jeżdżąc nim, zwiedzaliśmy świat.

Jak pani lubi spędzać wolny czas?  
Z przyjemnością czytam książki i pielęgnuję mój przydomowy ogródek, ale mam, niestety, niewiele wolnego czasu, bo dużo pracuję.

Gorąco dziękujemy za spotkanie w imieniu własnym i pozostałych członków naszego zespołu redakcyjnego.  
Bardzo miło było mi was gościć.

Rozmawiały: Barbara Bocheńska, Zofia Gramont, Julia Kozak i Katarzyna Kuza

## Ziemia traci oddech, przyroda wysłała nam sygnał – otwórzcie oczy. Apel organizatora XXX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży „Młodzi Twórcy Literatury”

W jubileuszowej edycji konkursu literackiego, adresowanego do uczniów w wieku 8-16 lat, należy napisać tekst w dowolnej formie literackiej, którego bohaterem będzie coraz słabiej broniąca się przed zagrożeniami ze strony człowieka przyroda, na przykład żółwie i ryby zaplątane w torby foliowe, ptaki z piórami zlepionymi przez ropę, powietrze bijące kolejne rekordy w przekraczaniu granic zanieczyszczenia. Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, organizator konkursu, apeluje, aby autorzy prac popatrzyli na problem degradacji środowiska naturalnego z perspektywy tych, którzy walczą o przetrwanie: zwierząt, roślin, ziemi i całego mikrokosmosu.

Krystyna Tokarz



**Regulamin**  
Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży  
**Młodzi Twórcy Literatury**  
NIEPOJĘTOŚĆ ZIELONOŚCI  
<https://ksiaznicaplocka.pl> 2020

## Dzień Chłopaka 2020 w SP 41

30 września chłopcy obchodzili swoje święto. W naszej szkole nigdy o nim nie zapominamy. Zawsze są życzenia i drobne upominki, na przykład dziewczynki z klasy 5a sprezentowały swoim chłopcom kubki personalizowane z nadrukiem. Czy spodobały się? Patrząc na miny obdarowanych, nie można było mieć wątpliwości, że tak.

Wszyscy uczniowie z mojej klasy, czyli 4c, wzięli udział w bardzo ciekawym quizie wiedzy na temat męskiej części zespołu klasowego. Wydawałoby się, że na podium będą stać sami chłopcy, ale okazało się, że najwięcej trafnych odpowiedzi udzieliła jedna z dziewczynek, drugie miejsce zajął chłopiec, a trzecie – znowu dziewczynka. Wychowawczyni była trochę zdziwiona, zresztą nie tylko ona. Najważniejsze, że zabawa była przednia, a poziom ekscytacji u niektórych uczestników był naprawdę wysoki. Na koniec chłopcy otrzymali piękne życzenia i kolorowe okolicznościowe skarpetki.

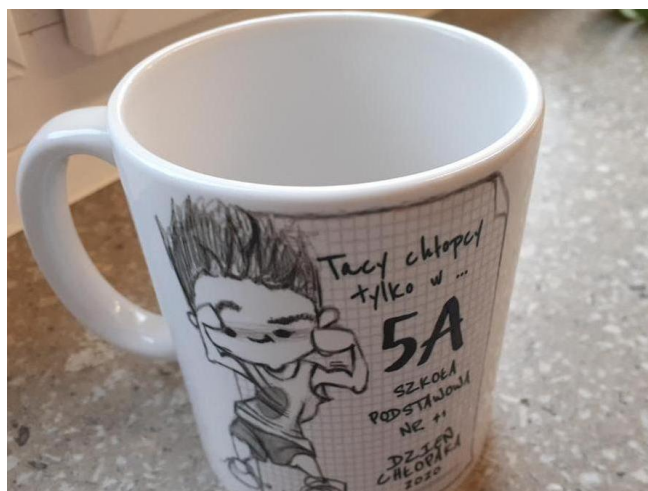
Nie będę opisywać, jak pozostałe klasy uczciły ten dzień, napiszę tylko, że chyba nie było w szkole chłopca, który nie cieszyłby się z niespodzianki zrobionej przez koleżanki. Dodam jeszcze, że prezenty poddane zostały kwarantannie.

Celebrowanie Dnia Chłopaka w SP 41 nigdy nie dezorganizuje zajęć edukacyjnych (odbywają się one zgodnie z planem). Jest tylko sympatycznym przerywnikiem w zwyczajnym dniu.

Julia Kozak



Prezent dla chłopców z klasy 5a fot. K. Tokarz



Prezent dla chłopców z klasy 5a fot. K. Tokarz



Chłopcy z klasy 5a

fot. K. Tokarz

## Rówieśnicy znów zaufali Zuzannie Skorny

29 września w wyborach samorządowych online najwięcej głosów zdobyła Zuzanna Skorny z klasy 8b (52.9%) i to ona pokieruje pracami Samorządu Uczniowskiego SP 41 w roku szkolnym 2020/2021. To już jej druga kadencja. Jej zastępczynią będzie Aleksandra Nieciąg z klasy 7c (17.2%). Obie dziewczyny mają doświadczenie w działalności samorządowej, więc zapewne poradzą sobie doskonale. Serdecznie im gratulujemy i życzymy, aby udało im się spełnić wszystkie kampanijne obietnice i nie zawieść swoich wyborców.

Redakcja

## Nasze spotkanie oko w oko z afrykańskim strusiem

Pewnego słonecznego dnia, podczas pobytu na Bałtykiem, ja, mój brat i rodzice wybraliśmy się do Kniewa (miasto w województwie pomorskim), by zobaczyć jednego z największych ptaków na ziemi – strusia afrykańskiego, który zamieszkuje sawanny, półpustynie i pustynie Afryki, waży do 160 kilogramów i osiąga wysokość do 245 centymetrów. Znakomicie się tam wszyscy bawiliśmy, bo Strusia Farma w Kniewie jest świetnym miejscem wypoczynku zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Widzieliśmy nie tylko strusie, ale również emu, osły, lamy, kozy, kury, konie, króliki, a nawet kangura. Wspaniale było obserwować z bliskiej odległości te zwierzęta, głaskać je i karmić zakupionymi w tamtejszym sklepiku specjalnie dla nich upieczonymi ciastkami oraz fotografować się z nimi.



Na Strusiej Farmie w Kniewie fot. A. Rozumek



Na Strusiej Farmie w Kniewie fot. A. Rozumek

Najpierw zobaczyliśmy emu, czyli przedstawiciela rodziny dużych nielotnych ptaków, dla których naturalnym środowiskiem są australijskie i tasmańskie stepy. Emu są mniejsze od strusi (wysokość do 180 centymetrów, masa do 50 kilogramów). Następnie podziwialiśmy strusie na wybiegach. Kiedy podchodziliśmy do ogrodzenia, podbiegały do nas, wychylały głowy w naszą stronę i czekały na poczęstunek, a potem cierpliwie i z elegancją pozowały do zdjęć. Te ptaki nie latają, ale bardzo szybko biegają, nawet z prędkością do 70 kilometrów na godzinę. Skrzydła służą im do utrzymania równowagi w czasie sprintu. Samce mają czarno-białe upierzenie, a samice brunatno-białe. Ich długie nogi zakończone są dwoma palcami.

Później oglądaliśmy osły, właściwie jednego osła, bo pozostałe, chroniąc się przed letnim słońcem, siedziały pod zadaszeniem i leniwie patrzyły na sąsiadującego z nimi konia.

Ten, który mimo upału podszedł do nas, był bardzo przyjazny i pozwolił się głaskać. Chwilę później byliśmy świadkami zacieklej walki dwóch kozłów. Jeden z nich odpuścił, uznając tym samym wyższość swego rywala.

W trakcie dalszego zwiedzania mieliśmy okazję zobaczyć wszystkich mieszkańców kniewskiej farmy, między innymi piękną lamę, która była bardzo towarzyska i ochoczo ustawiała się przed obiektywem aparatu fotograficznego, licząc zapewne na nagrodę w postaci przepysznego chrupiącego ciasteczka.



Na Strusiej Farmie w Kniewie fot. M. Rozumek

Na koniec udaliśmy się do niewielkiej restauracji, w której właściciele serwują między innymi strusie udka i jajecznicę ze strusiego jaja. Wstąpiliśmy też do sklepiku z pamiątkami.

Wizyta na tej kaszubskiej farmie dostarczyła nam niesamowitych przeżyć, a szczególnie nasze spotkanie oko w oko z afrykańskim strusiem.

Arleta Rozumek



Na Strusiej Farmie w Kniewie fot. M. Rozumek

## Nie bądźmy egoistami! Szanujmy prawa i uczucia innych!

W naszej szkole od 1 września uczniowie klas 4-8 muszą nosić maseczki w przestrzeni wspólnej. Czy wszyscy stosują się do nakazu? Niestety, są tacy wśród nich (na szczęście nieliczni), którzy nie zastrzegają nosa i ust albo robią to tylko połowicznie. Tłumaczą się ciągłym zapominaniem. Naprawdę można co przerwę międzylekcyjną nie pamiętać o maseczce, mimo że widzi się je na twarzy kilkudziesięciu osób na korytarzu i nauczyciele nieustannie przypominają? Panuje epidemia. Nie bądźmy egoistami! Szanujmy prawa i uczucia innych! Nie wszyscy mają zdrowych rodziców, rodzeństwo i dziadków. Niektórzy z nas martwią się o schorowanych bliskich członków rodziny, z którymi mieszkają, i nie chcą narażać ich na niebezpieczeństwo zakażenia i wiążące się z tym ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia.

Redakcja



Na Strusiej Farmie w Kniewie fot. A. Rozumek

## Zawsze warto rozmawiać

Smutek, żal, rozczarowanie czy złość odczuwają wszyscy, ale nie wszyscy umieją radzić sobie z nimi. Niektórzy potrafią miesiącami być z kimś w konflikcie i chować do kogoś urazę, zamiast od razu wyznać, co ich boli i czego w związku z tym oczekują. Zawsze warto rozmawiać o tym, co się czuje i co się myśli. Nie wolno tłumić w sobie żadnych negatywnych emocji, bo to się zwykle źle kończy.

Dzieci czasem kłócą się o jakieś drobiazgi. Bywa, że zapominają nawet, co było powodem ich sporu. Obrażają się na siebie wzajemnie i omijają się szerokim łukiem, jakby to miało poprawić sytuację. Jeszcze gorzej, gdy dokuczają sobie, obrzucają się wyzwiskami i bezczelnie kłamią, byle tylko uniknąć przykrych konsekwencji.

Pamiętajmy, że słowami możemy zranić kogoś o wiele mocniej niż przy użyciu pięści. Musimy więc myśleć, co mówimy. Usprawiedliwianie się zdenerwowaniem nie zmniejszy krzywdy, jaką komuś wyrządziliśmy. Nie zapominajmy, że każdy człowiek ma prywatną przestrzeń, której nikt nie ma prawa naruszać. Gdy mamy do kogoś o coś pretensję, otwarcie powiedzmy mu o tym. Wspólnie szukajmy rozwiązania problemu, a jeśli nie potrafimy, poprośmy dorosłych o pomoc i bądźmy z nimi szczerzy.

Barbara Bocheńska

## Sport to zdrowie i przyjemność

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że sport to zdrowie, a więc każdy człowiek, niezależnie od wieku, powinien systematycznie uprawiać jakąś formę aktywności, aby mieć szansę zapewnić swemu ciału odpowiednią dawkę ruchu.

Ja od dwóch lat regularnie trenuję gimnastykę ogólnorozwojową w krakowskim klubie Balance Sport, który specjalizuje się w prowadzeniu zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży. Dzięki godzinnym ćwiczeniom dwa razy w tygodniu wzmacniam organizm, poprawiam kondycję, rozwijam koordynację ruchową i refleks, a także kształtuję prawidłową postawę ciała. Do tego znakomicie się bawię, poszerzam grono koleżanek i miło spędzam wolny czas. Nie wyobrażam sobie, że mogłabym zrezygnować. Gdy wiosną z powodu szerzącej się epidemii treningi były zawieszona, bardzo brakowało mi ich. Nie chciałabym, aby sytuacja powtórzyła się. Kiedy byłam na pierwszych zajęciach, szybko przekonałam się, że z moją formą nie jest dobrze. Po trzydziestu minutach miałam już dość, ale te ćwiczenia bardzo podobały mi się i nie poddałam się. Pod koniec treningu, mimo że zawsze jestem cała czerwona, zgrzana i zmęczona, czuję się doskonale. Uwielbiam, kiedy robimy stanie skosem, stanie złamane, kuczkę, gwiazdę, przewrót przodem, przewrót tyłem, szpagat, arabeskę, mostek, lotkę, podciąganie się na drążku, salto i inne ćwiczenia.

Iga Chwastek



Iga w klubie fot. A. Chwastek



Iga w klubie fot. A. Chwastek



Iga w klubie fot. A. Chwastek

**Isaac Newton pięknie powiedział,  
że zebrał kilkanaście muszli  
nad brzegiem morza, ale ocean prawdy  
rozciąga się przed nim nieznanym.  
Gorące podziękowania i życzenia  
z okazji Dnia Edukacji Narodowej**

Czesław Kuriata  
Nauczyciel

Kto pierwszych uczył liter,  
kto pierwszej uczył cyfry...  
Wskazywał nam piękno ukryte,  
pomagał przejść przez wichry...

Kto dobro wpajał co dzień,  
kto nie skąpił nam opieki,  
chciał, byśmy żyli w zgodzie...  
O tym pamięć w nas na wieki!

Bo kiedy minie czas i miną lata,  
i nie wiem, ile lat upłynie nawet...  
Gdy przyjdzie rozwiązywać trudną sprawę,  
wrócą do nas słowa spośród ławek.

A kiedy staniemy u rozstajnych dróg,  
i ciężko nam będzie w niejednej chwili,  
zrozumiemy, że trzeba spłacić wielki dług...  
I wytrwamy, jak ci, co kiedyś nas uczyli!

Czesław Kuriata – współczesny polski poeta,  
prozaik, publicysta, autor słuchowisk radiowych,  
laureat wielu nagród literackich.

\* \* \*

Umysł płytki, który umie z każdego przedmiotu  
po trosze, a nic gruntownie, może się chlubić  
ze swej wiedzy. Prawdziwy uczonek skromnie  
wyznaje, że umie niewiele, lub jak uczonek  
Isaac Newton pięknie powiedział, że zebrał  
kilkanaście muszli nad brzegiem morza,  
ale ocean prawdy rozciąga się przed nim nieznanym.  
Samuel Smiles (dziewiętnastowieczny szkocki  
pisarz filozoficzny i moralista)

\* \* \*

Rozum jest jak ptak, a nauka jak jego skrzydła.  
Tylko za pomocą skrzydeł może się ptak unosić  
w powietrzu, ale bez ptaka same skrzydła  
nie potrafią latać.  
Bernard le Bovier de Fontenelle (osiemnastowieczny  
francuski pisarz, filozof i popularyzator nauki)



Dzień Edukacji Narodowej

2020

## Dyrekcji i Nauczycielom SP 41

gorąco dziękujemy za rozbudzanie w nas ciekawości  
świata, skłanianie do zadawania pytań, pokazywanie  
możliwości, motywowanie do realizacji wytyczonych  
celów, otwieranie na drugiego człowieka i uczenie  
życia w harmonii z samym sobą,

życzymy radości i satysfakcji z rozmaitych wysiłków  
podejmowanych każdego dnia, poczucia spełnienia  
zawodowego oraz osobistego szczęścia.

Redakcja „Primo”

## Stopka redakcyjna

Adres redakcji:  
30-836 Kraków, ul. Jerzmanowskiego 6  
tel./faks: 12 658 43 28, e-mail: sp41@interia.pl

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 41  
im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Redaktor naczelna: Krystyna Tokarz  
Zastępca redaktor naczelnej: Zofia Gramont  
Fotograf: Michał Popielak  
Operator kamery: Franciszek Kuźma

Dziennikarze: Barbara Bocheńska, Marek Budzowski,  
Wiktoria Bręclawska, Iga Chwastek, Iga Figuła,  
Julia Góralczyk, Szymon Kielek, Julia Kozak,  
Katarzyna Kuza, Karolina Lipczyńska,  
Hanna Matusik, Arleta Rozumek